

GRAŻYNA TEUSZ

ORCID 0000-0003-2745-2480

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

„JĘZYK JEST DOMOSTWEM BYCIA” (M. HEIDEGGER). SYSTEM RODZINY JAKO PRZESTRZEŃ DIALOGICZNEJ RELACJI

ABSTRACT. Teusz Grażyna, „Język jest domostwem bycia” (M. Heidegger). *System rodziny jako przestrzeń dialogicznej relacji* [“Language is the house of Being” (M. Heidegger). The Family System as a Space of a Dialogic Relationship]. *Studia Edukacyjne* nr 57, 2020, Poznań 2020, pp. 191-199. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2020.57.13

The article presents the family system as a space for dialogue. The text focuses both on the reality of the family, as a special community of persons in multiple interactions, and on linguistic structures and means of expression that contain potential, dialogical and communicative application. It is essential to reflect on the conditions which will ensure that the interpersonal relationships of the members of the family system are reflected in a genuine, authentic dialogue.

Key words: family psychology, family system, language, communication, dialogue, relationship

Celem artykułu jest ukazanie systemu rodzinnego jako szczególnej przestrzeni dialogicznej relacji. Tak zaprojektowany obszar rozważań sytuuje się z jednej strony w kręgu „doświadczeń rodzinnych”, z drugiej – odnosi się do rzeczywistości, która wiąże się z językiem, z obecnym w nim potencjalnie dialogicznym i komunikacyjnym zastosowaniem oraz przeznaczeniem.

Rozpocznijmy od języka. Kategorie języka mają podwójną niejako modalność – podmiotową i przedmiotową. Perspektywa podmiotowa polega na tym, że za pomocą językowych środków wyrazu jednostka ujawnia swoje najbardziej osobiste myśli i odczucia. Używając języka odsłania swój wewnętrzny świat, nazywa i ukazuje obraz swojej tożsamości, komunikuje kim jest. W płaszczyźnie języka konstytuuje się niejako jej źródłowy, jedyny i niepowtarzalny sposób istnienia, ontologiczna tożsamość, stanowiąca o jednost-

kowej niepowtarzalności i wyodrębniająca „ja” spośród innych podmiotów. Myślące i czujące „ja”, docierając do najgłębszych pokładów świadomości, wchodząc w bardzo intymny kontakt ze sobą – w mowie, języku, indywidualnie realizowanym akcie wypowiedzi, próbuje zakreślić horyzont swojego świata. Mieć język, to mieć swój świat. Jak zauważa Hans-Georg Gadamer:

Język to nie tylko jedna z rzeczy, w jakie bytujący w świecie człowiek jest wyposażony, lecz podstawa i miejsce prezentacji tego, że ludzie w ogóle mają swój świat. Dla człowieka świat istnieje jako świat w sposób, w jaki nie prezentuje się on żadnej innej żywej istocie bytującej w świecie. Ten byt świata zaś jest ukonstytuowany językowo¹.

Rozwijając „językowy horyzont ontologii hermeneutycznej”, filozof ten stwierdza:

„Mieć świat” oznacza: odnosić się do świata. Odnoszenie się do świata wymaga z kolei takiego dystansu do tego, co spotkane w świecie, by można było to sobie przedstawić takie, jakie jest. Ta zdolność oznacza zarówno posiadanie świata, jak posiadanie języka².

Język jest zatem szczególnym środkiem doświadczania siebie, czymś, co należy do samego rdzenia człowieczego wymiaru egzystencji. Jednostka jest sobą poprzez język i w języku. Język jest dla niej podstawowym środkiem samowyróżnienia, ustanawiania swojej egzystencjalnej tożsamości, komunikacji i nadawania społecznego charakteru swojemu sposobowi istnienia. Jak stwierdza Charles Taylor:

nie można być podmiotem całkowicie samodzielnie. Jestem podmiotem jedynie w relacji do pewnych rozmówców: w pewnej relacji do tych, którzy odegrali kluczową rolę w procesie mojego samookreślenia; w innej znów relacji – do tych, którzy obecnie mają decydujące znaczenie dla mego dalszego władania językami samorozumienia. Te grupy mogą się oczywiście na siebie nakładać. Podmiotowość istnieje jedynie w obrębie czegoś, co nazywam „sieciami rozmowy”³.

Paul Ricoeur pisząc z kolei o ludzkich uwarunkowaniach bycia-w-świecie wyróżnia trzy konteksty: działanie, rozumienie i język. Ten ostatni ujmuje

jako podstawowy pośrednik, a właściwie organ samowyróżnienia, komunikacji i utrwalania przez człowieka treści jego egzystencji⁴.

¹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przekł. B. Baran, Kraków 1993, s. 402.

² Tamże, s. 403.

³ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przekł. M. Gruszczyński i in., oprac. nauk. T. Gadacz, Wstęp A. Bielik-Robson, Warszawa 2001, s. 70.

⁴ E. Wolicka, *Próby filozoficzne. W kręgu wybranych zagadnień „filozofii wieczystej” i współczesnej antropologii*, Kraków 1997, s. 247.

Ale kategorie języka mają też niezwykle istotny aspekt przedmiotowy, wykształcony w operacjach nazywania, rozróżniania i klasyfikującego porządkowania rzeczy. Można by powiedzieć, że o ile w podmiotowej optyce użycia języka uobecnia się i dochodzi do głosu stan podmiotu, realizuje się, jak to nazywa Roman Jakobson, funkcja ekspresywna, emotywna, to w przedmiotowym jego odniesieniu na plan pierwszy wysuwa się treść przekazu, to do czego on się odnosi, co zawiera, co komunikuje, co próbuje nazwać i przedstawić. W tym drugim przypadku konstytuowałaby się swego rodzaju zobiektywizowana postać doświadczenia językowego, jego, jak to ujmuje wspomniany Jakobson, funkcja kognitywna, referencyjna, przedstawieniowa, zawierająca obraz świata jako intersubiektywnie doświadczanej rzeczywistości. Z odniesienia języka do świata wynika jego swoista rzeczowość, wyrażane są określone stany rzeczy, opisywana zostaje rzeczywistość i prezentowana jest przedmiotowa strona ontologicznych i społecznych uwarunkowań⁵.

Istniejące w pewnej dychotomii, można by rzec *sui generis* dialektyce, wskazane aspekty języka zawierają w sobie jakąś szczególną potencjalność, aby się twórczo spotkać i dopełnić. Dzieje się to w dialogu, w aktach wzajemnej rozmowy, które są wyrazem woli spotkania i wzajemnego zrozumienia. Dialog to szczytowy punkt międzyludzkiej komunikacji. „Język realizuje się (...) w rozmowie, w jedności sensu, konstytuującej się ze słowa i odpowiedzi”⁶.

Virginia Satir pisze, że proces komunikacji można sobie wyobrazić

w postaci ogromnego parasola, pod którym mieszczą się wszelkie międzyludzkie oddziaływania. Od momentu, w którym człowiek pojawił się na ziemi, komunikacja jest najpotężniejszym czynnikiem determinującym rodzaj relacji z innymi ludźmi i własny rozwój⁷.

I chociaż komunikację, jak zauważa autorka, współtworzą różne systemy: ciała, wartości, oczekiwania, zmysły, myśli, umysł, to w zdolności mówienia, w języku osiąga ona swój najważniejszy wymiar.

Komunikacja, której celem jest

tworzenie czy też współtworzenie takich warunków i atmosfery międzyludzkiej, która sprzyja rozwojowi człowieka i realizacji jego konstruktywnych możliwości⁸,

⁵ R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, Wybór i red. nauk. M.R. Mayenowa, Warszawa 1989.

⁶ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 38.

⁷ V. Satir, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, przekł. Ł. Ochmańska, M. Trzebiatowska, Gdańsk 2002, s. 56.

⁸ J. Melibruda, *Ja – Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1986, s. 181.

otwiera równocześnie szansę współdziałania i podejmowania wspólnych zadań.

Osobliwość egzystencjalnego planu dialogowego doświadczenia, wyrażającego się w mówieniu, w rozmowie, zasadza się na tym, że dochodzi w nim do swoistego połączenia dwóch perspektyw, dwóch sposobów percepcji i rozumienia świata, które w naprzemiennie rozwijającym się akcie komunikacji wzajemnie się dopełniają i dookreślają. Jeśli jednym z warunków dobrej komunikacji jest poczucie wspólnotowego doświadczenia i przeżywania określonego „tu i teraz”, to znacznie bardziej jeszcze fundamentalnym założeniem sensu oraz udanego, spełnionego dialogu jest warunek wzajemnej otwartości, szczerości, obopólnego obcowania i uobecniania się w autentycznej, międzyosobowej relacji. Odwołajmy się w tym miejscu raz jeszcze do Gadamera, który pisze:

język ma swój właściwy byt dopiero w rozmowie, a więc w realizacji porozumienia (...) które jest procesem życiowym, którym żyje dana wspólnota. (...) W ten sposób świat jest wspólną, przez nikogo nie naruszoną i przez wszystkich uznaną podstawą, która wiąże ze sobą wszystkich rozmawiających. Wszelkie formy ludzkiej życiowej wspólnoty są formami wspólnoty językowej, a nawet więcej: tworzą język. Ten bowiem jest zgodnie ze swą istotą językiem rozmowy. Urzeczywistnia się dopiero w procesie porozumiewania się⁹.

Każde rozumienie ma, według Gadamera, charakter językowy, jest kontekstowe i dialogiczne, jest zatem pewnym wspólnym przedsięwzięciem i projektem, czymś, co w procesie interakcji prowadzi do porozumienia z drugim, z innymi.

Szczególną przestrzenią dialogowego doświadczenia wspólnoty, wiążącą i zobowiązującą rozmawiających w horyzoncie autentycznego, międzyosobowego kontaktu oraz wspólnych wartości, jest bez wątpienia rodzina. Rodzinny mikroświat stanowi bogate i zróżnicowane spektrum interpersonalnych relacji oraz wzajemnych ustosunkowań, *sui generis* sieć interakcji, w której poszczególne osoby – członkowie rodzinnego systemu, wywierają wpływ jedna na drugą. Taki sposób postrzegania i rozumienia życia rodzinnego akcentuje właśnie systemowe rozumienie rodziny, jako „odrębnego i autonomicznego układu, rządzącego się określonymi prawami, będącego czymś więcej niż prostą sumą składających się na niego elementów”¹⁰. W morfologii systemu rodzinnego komunikacja interpersonalna, dokonująca się zarówno w sposób werbalny, jak i niewerbalny, w istotny sposób określa i warunkuje jakość funkcjonowania rodziny, konstytuuje płaszczyznę wzajemnych relacji między poszczególnymi jej członkami. Wewnątrzrodzinna komunikacja ma

⁹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 405.

¹⁰ A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013, s. 45.

charakter interakcyjny, co oznacza, że każde zachowanie członka rodziny stanowi w istocie szeroko rozumiany komunikat (...) dla innych, a sam jego autor jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów od pozostałych osób tworzących system rodzinny¹¹.

Systemowe ujęcie rodziny eksplikuje otwartość systemu rodzinnego i podkreśla fakt, że jest on rzeczywistością złożoną, charakteryzującą się zróżnicowanymi wzorami interakcji, które przybierają bardziej cyrkularną aniżeli linearną formę. Z systemowej optyki postrzegania rodziny wypływają przede wszystkim zasadnicze przesłanki dla myślenia o życiu rodzinnym jako o złożonej strukturze, składającej się z pozostających we wzajemnych zależnościach osób, „które dzielą historię, przeżywają jakiś stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości”¹². Wzory interakcji zachodzące w granicach systemu rodzinnego są w decydującej mierze określone przez strategie, stosowane przez rodzinę do realizacji swoich zadań. W rezultacie, można powiedzieć, że każda rodzina stanowi swego rodzaju szczególną konstelację, osobliwy „mikrokosmos”, ponieważ każdą konstytuują niepowtarzalne osoby, kreujące wyjątkową sieć wzajemnych powiązań, wypracowujące osobliwe, jedyne w swoim rodzaju reguły podejmowania i wypełniania określonych zadań. Tworzy to wyjątkowy, sprzęgnięty ze sobą, powiązany i wzajemnie na siebie oddziałujący kontekstualny system reguł, zasad i norm, który próbuje uchwycić, objąć i zdefiniować wielość rodzinnych doświadczeń. Ustanawia też interakcyjną, komunikacyjną przestrzeń rodzinnej, dialogicznej relacji¹³.

Przyjmując tezę, że postać komunikacji rodzinnej pozostaje w ścisłym związku z jedną stroną z tym, kim są i jak rozwijają się tworzące rodzinę osoby, jako pojedyncze, niepowtarzalne podmioty, z drugiej zaś, że odzwierciedla ona charakter wzajemnych, wewnątrzrodzinnych, międzyosobowych stosunków i schematów regulujących formy życia rodzinnego oraz postać wzajemnych kontaktów, spróbuję nakreślić kilka czynników wyznaczających swoistość i osobliwość rodzinnej, dialogicznej relacji.

Po pierwsze, należy stwierdzić, że międzyludzkie więzi, ich postać i jakość nie wytwarzają się same z siebie, niejako automatycznie; nie generują ich najbardziej nawet udoskonalone środki i formy porozumiewania się i najsprawniejsze techniki wymiany myśli czy wiadomości. Stąd waga troski o to, aby w dialogu bliskich sobie osób, a takimi są członkowie rodziny, aktualizowała się głęboko, egzystencjalnie uświadomiona tendencja pełnego, otwarte-

¹¹ B. Harwas-Napierała, *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2015, s. 48.

¹² M. Plopa, *Psychologia rodzin: teoria i badania*, Kraków 2005, s. 15.

¹³ Tamże.

go, autentycznego „bycia z drugim, dla drugiego i ku drugiemu”. Jeśli dialog, będący znakiem międzyosobowej komunikacji, ma tworzyć rodzinną wspólnotę, konieczne jest, aby ujawniał on i realizował treści łączące ludzi, elementy, które pozostają we wzajemnym polu uwagi. Autentyczna, a nie pozorna komunikacja warunkuje prawdziwy, otwarty dialog i stwarza szansę rozwoju członków rodziny, a w konsekwencji może stanowić pozytywną wartość rozwojową dla całego systemu rodzinnego.

Tak właśnie ukierunkowane bycie powinno być wpisane w głęboką, ontologiczną warstwę rodziny, ludzkiego życia i ludzkiej osobowości wszystkich jej członków. Niezdolność do prawdziwej rozmowy i dialogowej relacji, redukcja międzyosobowego kontaktu do poziomu doraźnego, instrumentalnego i utylitarne kontaktu, polegającego na przeczuciu się ideami i wzajemnej manipulacji partnerów dialogu, to wszystko w sposób zasadniczy osłabiałyby rodzinne więzi i stwarzało wręcz sytuację rzeczywistej nieobecności osób dla siebie nawzajem, w tym co esencjalnie istotne dla rodzinnego pola znaczeń.

Specyfiką dialogu jest to, że toczona w jego ramach rozmowa skupia się nie tylko na mówieniu o czymś, że nie jest jedynie lingwistycznym odwzorowaniem jakichś treści rzeczywistości, opisem sytuacji, czy relacją o przebiegu zdarzeń. Zawiera ona przede wszystkim projekcję stanu świadomości, stanu ducha osób, które w dialogu uczestniczą, jest wyrazem, ujawnieniem określonych intencji, uczuć, pragnień, obaw czy niepokojów oraz poddaną analizie i refleksji ich interpretacją.

Osobowo rozumiany dialog jest więc zarówno dokonywanym za pomocą indywidualnych środków wyrazu aktem ekspresji i kreacji obrazu świata oraz własnej osoby w świecie, jak i odzwierciedleniem podmiotowych znaczeń wynikających z odczuwanej samoświadomości. Prawdziwy, autentyczny dialog, złożony z naprzemiennie występujących aktów mówienia i słuchania, uwyrażnia i wzmacnia podmiotowość jednostki, zarazem jednak akcentując wagę osobistej perspektywy oglądu świata i nazywania zjawisk, otwiera na podmiotowy wymiar osobowości drugiego, wyraża gotowość przyjęcia i akceptacji jego optyki patrzenia, jego perspektywy postrzegania i rozumienia. Zatem, prawdziwy i autentyczny dialog stwarza i buduje wzajemność. Można by powiedzieć, że dialogiczność, dialogiczna postawa i konstytuujące się w niej dialogiczne rozumienie, stanowi specyficzny dla człowieka sposób odnajdywania się w świecie ludzi, w każdej wspólnotie, tym bardziej, a może przede wszystkim, w rodzinie.

Uświadamiana w postawie dialogu odmiennność drugiego wskazuje (...), że świat międzyosobowych relacji konstytuowany jest nie tylko przez podobieństwa i tożsamości, ale także przez różnice, przez to, co inne. (...) Mówienie, dialog, odnosi się nie tyle do samej aktywności słownej, a bardziej do przyjmowania określonej postawy wobec

drugiego, postawy, która uświadamiając sobie z jednej strony, że jest on kimś rzeczywiście, realnie innym, pragnie zarazem zbudować z nim wzajemność¹⁴.

Ten specyficzny, zakładany w dialogu, sposób bycia wobec innych to kategoria spotkania. Spotkanie jest warunkiem *sine qua non* zaistnienia sytuacji dialogu. W spotkaniu zaś chodzi o wzajemne poznanie, porozumienie, które przebiega według scenariusza swoistej, do niczego nieredukowalnej, osobowej intencjonalności. Dokonuje się to w rozmowie, w dialogu.

Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by każdy uważał swego partnera za tego, właśnie tego człowieka. Postrzegam go, postrzegam, że jest on inny, istotowo inny niż ja, w ten określony, jemu tylko właściwy i niepowtarzalny sposób istotowo inny niż ja, i akceptuję (...) tak że mogę z całą powagą skierować do niego, właśnie do niego, moje słowa,

czytamy u Martina Bubera, klasyka teorii i praktyki spotkania¹⁵.

Prawdziwa rozmowa to „wzajemność przeobrażona w słowo”. Buber, starając się określić wyznaczniki prawdziwej rozmowy, na pierwszym miejscu wymienia afirmację drugiego jako osoby, przyjęcie go jako partnera, potwierdzenie jego istnienia.

Niezależnie (...) od tego, w czym nie zgadzam się z drugim – stwierdza – uznając go za partnera prawdziwej rozmowy, mówię mu jako osobie „tak”.

Następny warunek, aby zaistniał autentyczny dialog prawdziwa rozmowa, polega na tym, że

każdy, kto bierze w niej udział, musi włączyć samego siebie. Oznacza to, że musi być zdecydowany zawsze mówić to, co myśli na temat omawianego przedmiotu. (...) Tam, gdzie naprawdę istnieje dialogiczne słowo – konstatuje Buber – trzeba mu oddać sprawiedliwość przez otwartość¹⁶.

Przebywanie i uczestniczenie w rodzinnym świecie znaczeń, tworzenie własnej historii życia wśród rodzinnych narracji, które konstruują specyficzny etos rodzinny¹⁷ stanowi dla jednostki szczególny wymiar definiowania własnego ja, proces odnajdywania i organizowania osobistego sensu własnej egzystencji.

¹⁴ G. Teusz, *Przez Ty człowiek staje się Ja. Coaching i filozofia dialogu – konstruktywne spotkanie*, Studia Edukacyjne, 2017, 43, s. 199-200.

¹⁵ M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, wybór, przekł. i wstęp J. Doktor, Warszawa 1992, s. 145.

¹⁶ Tamże, s. 152.

¹⁷ A. Cierpka, *Narracyjna tożsamość jednostki a funkcjonowanie systemu rodzinnego*, [w:] *Narracja. Teoria i praktyka*, red. B. Janusz. K. Gdowska, B. de Barbaro, Kraków 2008, s. 379.

W rodzinnym laboratorium dialogowania – zauważa Anna Cierpka – w wypowiedziach (narracjach), które słyszymy i które kierujemy do innych, zwierają się definicje obiektów, sytuacji, zachowań, słowem – konstruktów będących elementami *structure of meaning* rzeczywistości rodzinnej¹⁸.

Interioryzacja zawartych w rodzinnych narracjach i strukturach dialogowych sensów sprawia, że obraz samego siebie, jaki ma jednostka będąca członkiem rodzinnego systemu, jest wpisany w obraz rzeczywistości rodzinnej, w której funkcjonuje i doświadcza siebie oraz otaczającego świata. Bycie w rodzinie, które wiąże się też z przebywaniem w określonym kręgu językowym, implikującym w aktualizowanych sposobach i formach mówienia i podejmowanego dialogu charakterystyczne struktury sensu, będzie również wpływało na postać kategorii językowych używanych do opisu samego siebie, na kształtowanie się kategorii poznawczych, porządkujących samowiedzę.

Każda rodzina tworzy własną, charakterystyczną tylko dla niej narrację, własne struktury dialogowe o niepowtarzalnej formie i treści. Ich kształt zależy w znacznej mierze od sposobu funkcjonowania rodziny, struktury i wielkości grupy rodzinnej, stopnia poziomu powiązania jej członków. Postać dialogicznych relacji, modyfikowanych strukturą rodzinnego systemu, jakością jego wewnętrznych granic, może w specyficzny sposób określać przebieg procesu kształtowania się tożsamości jednostki oraz tożsamości całej rodziny, jak i decydować o wpisanych w nich znaczeniach.

Specyfiką zjawisk odnoszących się do szeroko rozumianej podmiotowości, czyli świata subiektywnych przeżyć, doznań i refleksji, które w dialogu, w aktualizowanych i wykorzystywanych w nim formach uzyskują swoją językową reprezentację jest to, że są one dynamiczne, płynne, wielorako zwaloryzowane kontekstowo, zależne nie tylko od warunków zewnętrznych, ile od wewnętrznych, subiektywnych sposobów percepcji i rozumienia otaczającej rzeczywistości i samego siebie. W optyce systemowego rozumienia rodziny ten drugi aspekt ma szczególne znaczenie. Rzeczywistość życia rodzinnego, stanowiąca interpersonalną sferę funkcjonowania człowieka, stanowi środowisko ujawniania się osobniczych, indywidualnych punktów widzenia, ocen i interpretacji, doświadczenia siebie, innych i świata, które znajdują wyraz w dialogicznych strukturach oraz zawartych w nich treściach. Tworzy to sieć wielorakich międzypersonalnych interakcji. Indywidualizowane sposoby hermeneutycznej aktywności, które w dialogu dochodzą do głosu i się aktualizują, dokonujące się w nich odsłanianie sensu i znaczeń odnoszących się do rzeczywistości systemu rodzinnego, ujmowanie siebie w jego ramach, stanowią zasadnicze struktury definiowania jednostki oraz samookreślenia jej wobec innych członków rodziny.

¹⁸ Tamże, s. 379-380.

Rozumienie i odczuwanie własnego „ja”, własnej egzystencji, własnego losu przez poszczególnych członków systemu rodziny konstytuuje się w dialogicznych relacjach, które spełniają się w planie międzyosobowych interakcji, modelując cały wewnątrzrodzinny obszar świata. Ważne jest, aby ontologiczny wyznacznik natury rodziny konstytuowały nie substytuty prawdziwego, bezwarunkowego i przepelnionego zaufaniem bycia dla siebie poszczególnych jej członków, ale autentyczne poczucie wspólnoty, budowane na otwartym, konstruktywnym dialogu. Tylko bowiem w optyce tak realizowanego dialogu zaistnieć może możliwość integrowania różnych składników współtworzących historię życia rodziny oraz jej członków, podmiotów systemu rodzinnego, aby stały się horyzontem budowania i rozumienia rzeczywistości wspólnego, wzajemnego bycia bliskich sobie ludzi jako całości znaczącej. Chodzi bowiem o to, aby rzeczywistość rodzinnego życia nie przypominała kolejnej, jak to ujmuje Zygmunt Bauman¹⁹ „widmowej wspólnoty”, gdzie międzyosobowe relacje przybierają postać „przygodnych serii drobnych interakcji”, a nie autentycznego, prawdziwego dialogu.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, wybór, przekł. i wstęp J. Doktor, Warszawa 1992.
- Cierpka A., *Narracyjna tożsamość jednostki a funkcjonowanie systemu rodzinnego*, [w:] *Narracja. Teoria i praktyka*, red. B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro, Kraków 2008.
- Cierpka A., *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013.
- Gadamer H-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przekł. B. Baran, Kraków 1993.
- Harwas-Napierała B., *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2015.
- Jakobson R., *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, wybór i red. Nauk. M.R. Mayenowa, Warszawa 1989.
- Melibruda J., *Ja – Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1986.
- Plopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków 2005.
- Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, przekł. Ł. Ochmańska, M. Trzebiatowska, Gdańsk 2002.
- Taylor Ch., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przekł. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, oprac. nauk. T. Gadacz, Wstęp A. Bielik-Robson, Warszawa 2001.
- Teusz G., *Przez Ty człowiek staje się Ja. Coaching i filozofia dialogu – konstruktywne spotkanie* Studia Edukacyjne, 2017, 43.
- Wolicka E., *Próby filozoficzne. W kręgu wybranych zagadnień „filozofii wieczystej” i współczesnej antropologii*. Kraków 1997.

¹⁹ Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007, s. 88.